

MiedziCopper kontra Skarb Państwa i KGHM

SUROWCE

Spór o ceną miedziową koncesję w Polsce może przenieść się na arenę międzynarodową.

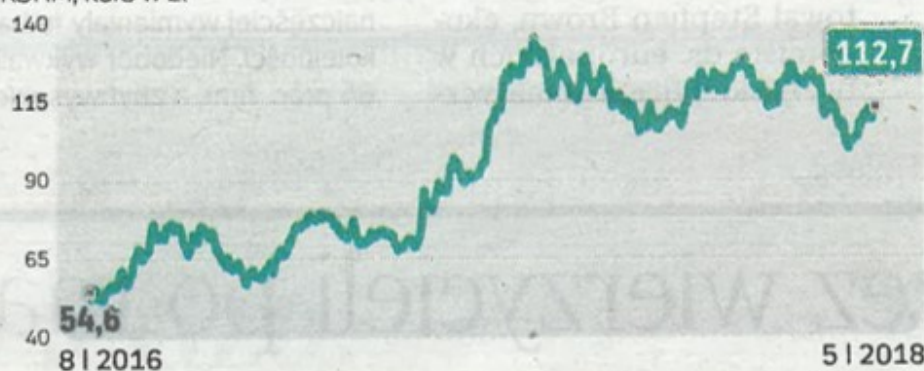
Ważą się losy koncesji na poszukiwanie rud miedzi, w tym na intratny rejon Bytomia Odrzańskiego, gdzie zasoby są szacowane na 8 mln ton czystego metalu - dla porównania roczna produkcja z rudy w polskich kopalniach KGHM to ponad 400 tys. ton miedzi. Według naszych informacji w tym miesiącu upływa termin zawieszenia postępowania arbitrażowego, jakie Polsce wytoczyła kanadyjska spółka MiedziCopper.

- Procedura w ramach BIT (umowa o wzajemnej ochronie inwestycji, w tym przypadku między Polską a Kanadą - red.) nadal trwa, jednak zdecydowaliśmy się ją czasowo zawiesić - ucina Lyle Braaten, prezes MiedziCopper.

Do zamknięcia tego wydania nie uzyskaliśmy komentarza od Prokuratury Generalnej, która reprezentuje Polskę w sporze o koncesje.

Poza procedur BIT Kanadyjczycy walczą w sądach administracyjnych w Polsce. Spór sięga 2014 r., kiedy to resort środowiska przyznał koncesje MiedziCopper. Od tej decyzji odwołał się KGHM, który

KGHM, kurs w zł



5 | 2018

Źródło: GPW

➔ W ŚLAD ZA KURSEM MIEDZI

również zabiegał o licencje. W efekcie minister środowiska nakazał powtórzenie postępowania, na co z kolei poskarżyli się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Kanadyjczycy. WSA w 2015 r. orzekł, że minister w 2014 r. nie mógł uchylić decyzji i nakazać powtórzenia postępowania. Ten wyrok został zaskarżony przez KGHM, ale NSA oddalił kasację. Co dalej?

Do zamknięcia wydania resort środowiska nie podał, jaki status ma sprawa.

Kanadyjczycy uważają, że na mocy wyroku NSA kluczowa koncesja należy do nich.

- Na skutek wyroków NSA MiedziCopper posiada koncesje w obszarach Bytom Odrzański i Kotła, a KGHM w części obszaru Kulów-Luboszyce. Minister środowiska ma

obowiązek ponownie rozstrzygnąć sprawę. Instrumentarium ma w tym zakresie ograniczone, gdyż nie może uchylić decyzji koncesyjnych i przekazać spraw sam sobie do ponownego rozpoznania. Sądy dwóch instancji potwierdziły, że zachował się w tym zakresie nieprawidłowo w 2014 r. Obecnie de facto winien utrzymać decyzje koncesyjne w mocy. Alternatywnie mógłby uchylić decyzje i wydać nowe, ale nie wygląda na to, by miał po temu argumentację - mówi Piotr Spaczyński, partner zarządzający kancelarią SSW Pragmatic Solutions, która reprezentowała MiedziCopper.

Kanadyjczycy szacują, że do końca 2017 r. na wiercenia na innych koncesjach w Polsce wydali 300 mln zł. ☹ -ar